

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/partia-omunistyczna/23146,Jak-polscy-komunisci-postrzegali-zamach-stanu-swoich-towarzyszy-z-Czechoslowacji.html>



Prokomunistyczna agitacja, 1947 r. Fot. Wikimedia Commons

ARTYKUŁ

Jak polscy komuniści postrzegali zamach stanu swoich towarzyszy z Czechosłowacji

OKRES HISTORYCZNY

(1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: NORBERT WÓJTOWICZ 08.03.2020

W lutym 1948 roku komuniści w Czechosłowacji przeprowadzili zamach stanu, przejmując pełnię władzy. Polscy komuniści bacznie i z nadzieją przyglądali się

sukcesom nowego reżimu południowego sąsiada.

Sytuacja pierwszych lat powojennych w Polsce i w Czechosłowacji to dwa różne porządki polityczne. W Polsce przy aprobacie państw alianckich komunistyczna władza została Polsce bezwzględnie narzucona siłą, a istniejące na emigracji partie polityczne zostały w brutalny sposób wykluczone z możliwości partycypowania w sprawowaniu władzy. Nieco odmiennie rzecz się miała u naszych południowych sąsiadów, gdzie fundamentem nowego państwa stało się uzgodnienie tzw. programu koszyckiego, który został oficjalnie ogłoszony 5 kwietnia 1945 r. Sytuacja Czechosłowacji była na tyle nietypowa na tle pozostałych państw bloku wschodniego, że w momencie zakończenia komunistycznego przewrotu autor opublikowanego na łamach emigracyjnego „Dziennika Polskiego i Dziennika Żołnierza” artykułu nie wahał się zatytułować go słowami: „Eksperyment dobiega końca”. Stawało się jasne, że rządy koalicyjne w państwach po wschodniej stronie żelaznej kurtyny, od początku były fikcją.

Koniec udawania demokracji

Punktem granicznym dla istniejącego w Czechosłowacji porządku była połowa 1947 r., kiedy to dało się zauważyć silniejsze parcie komunistów do całkowitego przejęcia władzy. Dały o sobie znać obawy komunistów, by dopuszczone do współrządzenia partie umiarkowane nie przekierowały polityki państwa na tory nazbyt prozachodnie. Rozpoczął się wówczas proces odejścia od „drogi czechosłowackiej” na rzecz rywalizacji ugrupowań wewnątrz stworzonego Frontu Narodowego. Równocześnie jak zauważył francuski dziennikarz i politolog François Fejtö, na Słowacji „użyto metody «spisku», która sprawdziła się już na Węgrzech”. Jeszcze w czerwcu komuniści rozpętali kampanię przeciwko słowackim demokratom, a we wrześniu ogłosili, że policja i SNB odkryły siatkę separatystów, co zakończyło się masowymi aresztowaniami wśród działaczy Słowackiej Partii Demokratycznej.



**Czechosłowacka moneta
upamiętniająca "zwycięski luty"**



**Klement Gottwald podczas
przemówienia na rynku
staromiejskim w Pradze 21 lutego
1948**



**Dekoracja z okazji uroczystości
mianowania Gootwalda na
premiera. Fot. Wikimedia
Commons**

Pod koniec roku wydawało się, że sytuacja zaczęła się normalizować i 10 listopada 1947 r. w raporcie polskiej placówki dyplomatycznej w Pradze wskazywano, że kryzys wydaje się dobiegać końca. Na uwagę zasługują zwłaszcza umieszczone w niniejszym dokumencie wnioski, które wskazywały, iż późniejszy kryzys z lutego 1948 r. był wydarzeniem dość niespodziewanym, a w tym momencie zakładano jeszcze, że zasadnicze przejście władzy rozegra się w trakcie planowanej kampanii wyborczej. Obserwacje zachodzących w

Czechosłowacji zmian wydawały się ocenie polskich komunistów na tyle satysfakcjonujące, że w tekście opublikowanym 29 stycznia na łamach „Głosu Ludu” można było przeczytać:

„cieszy nas siła i zwartość Partii Komunistycznej, która rzuciła hasło zdobycia 51 proc. głosów na wiosennych wyborach. Dlatego też cieszymy się, że za partią tą stoją najszerze masy robotników i chłopów. W polityce jednolitego frontu przez nią realizowanej widzimy najlepszą gwarancję, że nasz południowy sąsiad nadal umacniać będzie i utrwałać zdobycze pracującego ludu”.

Czechosłowacki luty

Momentem przełomowym dla czechosłowackiej sceny politycznej był piątek 20 lutego, kiedy to doszło do załamania dotychczasowego układu politycznego i ministrowie należący do czeskiej partii narodowo-socjalistycznej, czeskiej partii ludowej i słowackiego stronnictwa demokratycznego podali się do dymisji. Następnego dnia na Starym Rynku w Pradze odbył się wiec, podczas którego Klement Gottwald wskazał, że przyczyną dymisji rzeźbionych ministrów:

Jeszcze w czerwcu komuniści rozpętali kampanię przeciwko słowackim demokratom, a we wrześniu ogłosili, że policja i SNB odkryły siatkę separatystów, co zakończyło się masowymi aresztowaniami wśród działaczy Słowackiej Partii Demokratycznej

„nie były sprawy związane z organizacją służby bezpieczeństwa w Czechosłowacji. Był to jedynie pretekst. Istotną przyczyną ustąpienia ministrów wspomnianych 3 partii politycznych jest znacznie ważniejsza. Oto reakcja czechosłowacka, niepompna, iż akcja jej zmierza do nowego Monachium, zjednoczyła się by uniemożliwić rządowi realizację planu odbudowy państwa, by rozsadzić Front Narodowy i wydrzeć ludowi jego rewolucyjne zdobycze”.

Analizując potem komunistyczny przewrót Edward Ochab wskazywał, że

„wielka masowa robota wielostronna partii dała najlepsze rezultaty w tych ciężkich dniach próby, w dniach kiedy burżuazja chciała wymanewrować komunistów z rządu. Polityka burżuazji była polityka awanturników.

Przebieg kryzysu wykazał to z całą jaskrawością. [...] Sądzę, że poważnym sukcesem partii jest powtórzenie w swoistych formach to co było w Rewolucji Październikowej, kiedy ofensywność rewolucji organizowano pod hasłami obrony. To samo mamy w Czechosłowacji”.



Prokomunistyczna agitacja, 1947

r. Fot. Wikimedia Commons



Manifestacja komunistyczna na Rynku Staromiejskim w Pradze w czasie przewrotu. Fot. Wikimedia Commons



20 lutego 1948 roku. Dwunastu niekomunistycznych ministrów

ządu Czechosłowacji podaje się
do dymisj. Fot. Wikimedia
Commons

W ocenie polskich dyplomatów wydarzenia w Czechosłowacji przebiegały względnie spokojnie. Wprawdzie wieczorem 22 lutego w Pradze doszło do stłumionej przez policję demonstracji poparcia dla prezydenta Benesza, ale tym co odnotowywano w polskich raportach było poparcie udzielane zamachowcom przez robotników w trakcie zorganizowanego strajku generalnego. „Przebieg strajku generalnego był bardzo dobry. – pisał Konsul Generalny RP w Bratysławie – Na terenie Bratysławy zanotowano jeden wypadek, gdy robotnicy częściowo usiłowali się wyłamać ze strajku”.

Dostrzegano, że przeprowadziwszy swój „Zwycięski luty” czechosłowaccy komuniści niezwykle szybko rozpoczęli czystki w wojsku, korpusie bezpieczeństwa i administracji. Już 28 lutego 1948 r. konsul Stefan Wengierow pisał: „Czystka życia publicznego w Ostrawie sięga bardzo głęboko, na powiatach i gminach bardzo na razie różnie, ale trzeba przypuszczać, że zostanie przeprowadzona do końca”. I dalej podkreślał: „Najważniejsze, że bezpieczeństwo [policja polityczna - red.] zostało względnie oczyszczone z niepewnych elementów, ale jeszcze obecnie trudno stwierdzić kto został z roboty zdjęty, bo akcja jest w toku”. Z kolei w raporcie za rok 1948 ambasador Józef Olszewski wskazywał, że „w ostatnich miesiącach przystąpiono do energicznej czystki w wojsku, wysuwając nowe kadry oficerskie i demaskując, w drodze procesów sądowych, elementy pozostające na usługach Anglosasów”.

„Czechosłowacja w jednym obozie z nami”

I wreszcie poruszając kwestię ludności polskiej w raporcie za rok 1948 ambasador Józef Olszewski wskazywał, że „wydarzenia lutowe stworzyły nową, trwałą płaszczyznę dla porozumienia i współpracy polsko-czechosłowackiej. Czechosłowacja znalazła się ostatecznie w jednym obozie z nami. [...] Bez przesady należy stwierdzić, że rok 1948 dał całkowity przełom w stosunkach polsko-czeskich”. Jednakże mimo początkowego oficjalnego optymizmu dyplomatów komunistycznej Polski rzeczywistość nie wyglądała tak różowo. W szyfrogramie Ambasady w Pradze z 18 października 1948 r. czytamy, że relacjonując zebranie prezesów i sekretarzy Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego konsul Stefan Wengierow wskazał „Nigdy nie było tak złych nastrojów. Partia komunistyczna zupełnie straciła zaufanie polskich górników, bo reakcyoniści opanowali ją od wewnątrz. Polacy chcą koniecznie utworzyć swoją partię lub przyłączyć się do Polskiej Partii Robotniczej”.

COFNIJ SIĘ